

10.05.2011 r.

Nr 19 (1029) Rok XXII

Cena **2.00 zł**
(w tym 5% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia

e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

tygodnik.ziemia.sochaczewska@neostrada.pl

TYGODNIK



DNI SOCHACZEWA
po nowemu - program



BROCHÓW IŁÓW MŁODZIESZYN NOWA SUCHA RYBNO TERESIN GM. SOCHACZEW

CO Z TYM MOSTEM?



dy po ustąpieniu zimy. Nie były to jednak żadne poważne przeszkody" - stwierdził. Mirosław Adam Orliński odniósł się także do samego tempa prac. "Niektórym mieszkańcom wydawać może się, że przebiegają one zbyt wolno. Zapewniam jednak, że wszystko jest w porządku. Specyfika takiej inwestycji sprawia, iż najdłuższym i najtrudniejszym etapem jest wykonanie podstawy mostu, a więc np. zapalowanie nurtu i brzegów rzeki. Potem pracownikom pozostaje jedynie przerzucenie właściwej przepyry, budowa nawierzchni i rozebranie funkcjonującej teraz kładki dla pieszych i rowerzystów" - wyjaśnia nasz rozmówca.

Zgodnie z planem do oddania długo oczekiwanego mostu w Trojanowie pozostały już tylko niecałe trzy miesiące. Powstający most będzie niemalże taki sam, jak ten służący sochaczewianom przez lata. Pasy jezdni mierzyć będą po 4,5 metra szerokości, cały most mieć będzie blisko 40 m długości. Inwestycja w całości finansowana jest przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie. Warto przypomnieć, że wystartowała ona jedynie pół roku po zamknięciu poprzedniego obiektu, co w polskich warunkach uznać należy za niezły wynik.

Jak przekazał nam radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Mirosław Adam Orliński, nadal nie ma powodów do obaw o powodzenie tego przedsięwzięcia. "Jestem w stałym kontakcie z kierownikiem i zarządcą budowy. Jak mi powiedzieli, pracownicy wykonawcy - firmy "Mazowieckie Mosty" napotkali pewne trudności. Dotyczyły one podwyższonego poziomu wo-

Przyspieszona procedura uruchomienia inwestycji, o połowę niższe koszty budowy, brak większych zakłóceń w trakcie realizacji przedsięwzięcia - wszystko wskazuje na to, że trojanowski most będzie najbardziej udaną wojewódzką inwestycją w naszym mieście. Nadal będziemy śledzić ten temat.

Agnieszka Poryszewska

DACH-LAND®
DEBSK STARY Nr19
(046) 861 26 19
(DRĄGA NR 2 SOCHACZEW-ŁÓWICZ, 5 KIŁOMETR)

BLACHY PŁASKIE (1000 x 2000mm)
OCYNK: 36,00 zł/ARKUSZ
POWLEKANA: 50,00 zł/ARKUSZ

BLACHA T18 (850 x 2000mm)
OCYNK: 28,00 zł/ARKUSZ
POWLEKANA: 40,00 zł/ARKUSZ

BLACHY T18, T35, T55 PRZYCINANE NA WYMIAR
OCYNK: 25,00 zł/m²
POWLEKANA: 30,50 zł/m²

FLORA
DACHÓWKA BLASZANA
30,50 zł/m²
Bez dopłat za folię ochronną i kolory matowe!!!

OBROBKI BLACHARSKIE DO 6 mb!!!
OCYNK: 35,00 zł/m²
POWLEKANE: 48,00 zł/m²
RURY WISZĄCE OCYNK - 12,00 zł/mb!!!
DŁUGOŚĆ DO 4 mb
RURY SPUSTOWE OCYNK - 15,00 zł/mb!!!
DŁUGOŚĆ DO 2 mb

NAKI, OBEJMY, AKCESORIA

GENY BRUTTO

Śmierć na obwodnicy

W środę, 4 maja obchodzony jest dzień św. Floriana, którego strażacy obrali za swojego patrona. Świąteczna służba sochaczewskim ratownikom przebiegała spokojnie aż do godziny 18:40, kiedy to wpłynęło zgłoszenie o wypadku drogowym na obwodnicy Sochaczewa, do którego doszło pomiędzy miejscowościami Władysławów i Kąty. Na miejsce zdarzenia zadysponowane zostały dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Sochaczewie, pogotowie ratunkowe oraz policja.

Po dojeździe na miejsce okazało się, że doszło do czołowego zderzenia osobowej hondy civic z ciężarowym manem. Z niewyjaśnionych przyczyn samochód osobowy zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył czołowo w jadącego z przeciwnej strony tira. W wyniku tego zderzenia honda dosłownie wbiła się pod silnik mana. W rozbitym

wraku hondy pozostawał kierowca wraz z pasażerem. Ratownicy, po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, przystąpili do działań. Przy pomocy wciągarki odciągnęli samochód osobowy od ciężarówki, a następnie, przy użyciu sprzętu hydraulicznego, przystąpili do tworzenia dostępu do osób poszkodowanych. Niestety, obecny na miejscu lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon obydwu

mężczyzn. Ofiarami okazali się 21 i 34 - latek. Obydwaj byli mieszkańcami powiatu sochaczewskiego.

Miejsce zdarzenia zostało przekazane prokuratorowi i grupie dochodzeniowo-sledczej, która zajęła się ustaleniem przyczyn i przebiegu zdarzenia.

KP PSP, J.W.



KIM Sp.z o.o.
PUNKTY SPRZEDAŻY:
- 96-500 Sochaczew
ul. Trojanowska 1
tel. 046 862 88 20
tel. 046 862 17 11 wew.19 (fax)

- 00-716 Warszawa
ul. Bartycka 114
tel. 022 559 62 00
tel. 022 651 00 79

kim®

MATERIAŁY BUDOWLANE i SANITARNO-INSTALACYJNE

GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 - 14.00

DOSTAWY NA TELEFON!

Przyjazne dla rodziny
REMEDIUM
STOMATOLOGIA

Anna Świercz - Stępień

Leczenie:
✓ najnowocześniejsze ortodoncja, implanty, laser, mikroskop, RTG
✓ przyjazne (mikroprocesorowe bezbolesne znieczulenie, video-okulary dla dzieci)
✓ pewne (24-miesięce gwarancji, certyfikat ISO)
✓ zespół świetnych lekarzy

Sochaczew Al. 600-lecia 60E Tel. (46) 862-63-33, 601-08-14-11
(naprzeciwko Kauflandu) www.remidium-stomatologia.pl

Otwarcie:
11 Maja 2011
Serdecznie zapraszamy

www.joujou.pl

Z pomocą kilkuset oryginalnych wzorów zabawek z całego świata, stopniowo, od niemowlęctwa do młodzieńczej dojrzałości myślimy o naszych potomkach:

- kształtujemy osobowości, charaktery i postawy,
- oswajamy z ludźmi, zwierzakami i całym otaczającym nas światem,
- ostrzegamy przed wszelkim niebezpieczeństwem,
- uczymy rozróżniać dobre i złe,
- bawimy, rozmieszcmy, wzruszamy!

adres: ul.Traugutta 7 Sochaczew

www.e-Sochaczew.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY ARKA
TEL 511 511 400
UL ŻEROMSKIEGO 23

ISSN 1231-7179 INDEKS 328006 19>

9 771231 717104

STALE Z NAMI WSPÓŁPRACUJE

Nowa formuła Dni Sochaczewa

Przenosiny z Podzamcza na obiekty MOSiR-u przy Warszawskiej, całodzienny piknik historyczny na placu Kościuszki, największy w historii miasta Mazurek Chopina dla sochaczewian, czy wreszcie zmiana nazwy z Biesiady Kasztelańskiej, na Jarmark Kasztelański, to tylko kilka z wielu nowości, jakie czekają nas podczas tegorocznych obchodów Dni Sochaczewa. Jak co roku święto miasta odbędzie się w drugi weekend czerwca (10-12 czerwca).

- To tylko początek zmian w formule Dni Sochaczewa - zapowiada burmistrz Piotr Osiecki. - Święto naszego miasta bardzo rozrosło się w ostatnich latach, ale chyba nie w tym kierunku, jakim byśmy sobie tego życzyli. Impreza na Podzamczu stała się po prostu wielkim zbiorowiskiem, nad którym coraz ciężiej było zapanować, utrzymać porządek i bezpieczeństwo. Wiem, że wielu mieszkańców wyjeżdżało z Sochaczewa na ten okres. Chcemy to zmienić. Chcemy, by Dni Sochaczewa stały się też imprezą, która promuje miasto nie tylko w najbliższej okolicy, ale też w Warszawie, czy Łodzi, a docelowo w całej Polsce.

ZAMIAST MUSZLI - OBIEKTY MOSiR-u przy ul. Warszawskiej i Olimpijskiej.

Główne imprezy związane z Dniami Sochaczewa odbędą się na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, to jest stadionie Orkana (płyce głównej i bocznej), w hali sportowej i namiocie sztucznego lodowiska. Tam skoncentrowane będą najważniejsze koncerty, mecze, występy gwiazd.

- Zrezygnowaliśmy z muszli koncertowej na Podzamczu, ponieważ tego terenu nie dało się dobrze chronić, monitorować i kontrolować zachowania gości. MOSiR jest ogrodzony ze wszystkich stron, każdego wchodzącego można sprawdzić, czy nie wnosi alkoholu, niebezpiecznych przedmiotów, szklanych butelek. Na stadion można wejść tylko kilkoma bramami, zatem ochrona łatwiej poradzi sobie w takich warunkach, niż na otwartej przestrzeni Podzamcza - mówi wiceburmistrz Marek Fergiński.

Nie bez znaczenia jest też to, że w poprzednich latach na całe dwa dni zamykano ulicę Traugutta, jedną z najważniejszych i najbardziej ruchliwych dróg w mieście. Teraz zmiany w organizacji ruchu ograniczą się do zamknięcia ulicy Olimpijskiej - o znacznie mniejszym znaczeniu dla komunikacji wewnątrz miasta. Ponadto w pobliżu muszli koncertowej brak było miejsca, gdzie można by rozstawić np. duże, profesjonalne wesole miasteczko, a na MOSiRze bez trudu udało się je znaleźć, tak jak na wiele innych atrakcji.

- Stadion i obiekty MOSiR-u plus ulica Olimpijska to wymarzony wręcz teren na taką imprezę. Nim podjęliśmy decyzję o przenosinach, konsultowaliśmy ją z organizatorami wielkich wydarzeń plenerowych. Wszyscy podkreślali zdecydowaną przewagę stadionu nad Podzamczem. Zmieści się tam wszystko co chcemy, nie będzie kłopotów z parkingiem, czy dojazdem. Nawet mini przedszkole, w którym rodzice będą mogli zostawić swe pociechy na jakiś czas, znajdzie swe miejsce - dodaje koordynator imprezy, naczelnik Wydziału Promocji i Aktywizacji Robert Małolepszy.

KLIMAT DNI SOCHACZEWA

Dni Sochaczewa 2011 to ma być impreza rodzinna, integrująca mieszkańców, jednocząca różne środowiska. Burmistrz P. Osiecki chce odejść od wizerunku, jaki utrwalił się w ostatnich latach, że święto naszego miasta to tak naprawdę święto picia piwa. Dni Sochaczewa to ma być piknik dla ludzi w każdym wieku, o różnorodnych zainteresowaniach.

- Dni Sochaczewa to nie może być impreza wyłącznie dla nastolatków z okolicznych miejscowości, ale dla wszystkich mieszkańców - przedszkolaków, nastolatków, dorosłych, seniorów, dlatego każdy znajdzie coś dla siebie w programie, każdy będzie się czuł bezpiecznie nawet po zmroku. Chcemy wyeliminować sytuacje, gdy część gości opuszczała Podzamcze zażenowana zachowaniem innych uczestników, którzy nie umieli poradzić sobie z pokusą powszechnej dostępności alkoholu. W tym roku piwo też będzie, ale do kupienia i spożycia na miejscu, w ściśle określonych, wygrodzonych i zabezpieczonych przez ochronę strefach - dodaje Marek Fergiński.

- Będziemy dążyć do podniesienia rangi tej imprezy, stąd, zamiast "Biesiady Kasztelańskiej", Dniom będzie towarzyszył "Jarmark Kasztelański", który zorganizujemy wspólnie z firmą Carlsberg. Jarmark z czasem ma się stać naszą marką. W jego ramach przewidujemy m.in. kiermasz rękodzieła ludowego i artystycznego, produktów ekologicznych, degustacje dań regionalnych itd. Nie wiem czy już w tym roku uda nam się zmienić całkowicie wygląd stoisk handlowych, ale założenie jest takie, że mają być jednakowe i stylizowane. Tak zorganizowany Jarmark może być atrakcją także dla warszawiaków, czy łodzian - dodaje Robert Małolepszy.

- Wychodząc z założenia, że dni miasta to nie tylko seria koncertów polskich i zagranicznych artystów, ale coś więcej, chcemy jeszcze mocniej pokazywać rodzimych twórców, lokalne inicjatywy, amatorskie zespoły - zdradza burmistrz Fergiński.

W czasie dni miasta wiele działań będzie także w Chodakowie, skąd wystartuje Bieg Chopina i odbędzie się turniej siatkówki. Władze miasta rozważają pomysł, który zakłada, że w kolejnych latach obchody Dni Sochaczewa mogą na przemian odbywać się w centrum i właśnie w Chodakowie. Stadion Bzury, pasaż Duplickiego, to idealne miejsce do przeprowadzenia koncertów, gier, zabaw integrujących mieszkańców.

SOBOTA - DZIEŃ KULTURY, SPORTU I MOTOCYKLI

Sobota, 11 czerwca, będzie dniem kultury i sportu, podsumowaniem dokonań artystycznych dzieci ze szkół i przedszkoli; uczestników warsztatów prowadzonych w MOK; nie zabraknie występów sochaczewskich zespołów, m.in. Aligator, Prodlęf, Alter Ego; HWSC Ola Pawlik i Przyjaciele. Specjalny show ma dać grupa Lombelico del Mondo.

W ramach poszerzania współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi władze Sochaczewa włączyły w oficjalny program Dni Sochaczewa Złot Motocyklistów organizowany przez MC Boruta. W ramach tego zlotu na ulicy Olimpijskiej przewidziane są m.in. pokazy motocyklowe, prezentacja zażytkowych samochodów. Do Sochaczewa może zjechać nawet kilkuset motocyklistów z całej Polski.

W programie Dni znalazł się też piknik sportowy z jego głównym elementem "Zagraj z mistrzynią - sochaczewianka kontra tenisistki SKTS". Każdy chętny będzie mógł w ramach tego programu spróbować swych sił w starciu m.in. z Natalią Partyką. Ponadto obok hali przy Warszawskiej odbędą się pokazy judo, taekwondo. Na basenie będzie festyn wodny zorganizowany przez MOSiR. Na głównym boisku Orkana przez całą sobotę rozgrywane będzie turniej o Grand Prix Polski kobiet w rugby. W namiocie sztucznego lodowiska będzie można pograć w tenisa i w... szachy. Przewidziana jest bowiem profesjonalna symultana szachowa.

Sobotni wieczór zakończy widowiskowy "Fire Show" przygotowany przez Lombelico del Mondo, a główną gwiazdę wieczoru zapewni sponsor koncertu, czyli firma Carlsberg, która na razie nie chce zdradzać nazwy gwiazdy, jaka pojawi się w Sochaczewie, ale ma to być artysta z najwyższej półki.

Bardzo ważnym elementem i nowością będzie umieszczenie części wydarzeń na pla-



Poniedziałek, 2 maja

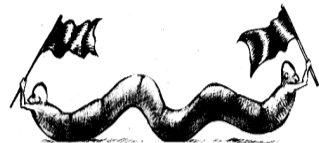
■ W Żurominie (woj. mazowieckie) urzędnicy miejscy wylosowali kilku mieszkańców pewnej ulicy do zapłacenia kary za wszystkich tu mieszkających za to, że 20 lat temu swoje domy budowali zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem. To co uważali za swoje podwórka, w dokumentach jest częścią powiatowej drogi. Władze spośród wszystkich wybrały losowo tylko sześciu właścicieli posesji przy tej ulicy. Nie wylosowano do kary też starosty, który również tam mieszka. Ulica nazywa się Szpitalna i wygląda na to, że naprawdę ktoś tam zwirował.

■ Janusz Palikot złożył w Sądzie Okręgowym w Warszawie wniosek o rejestrację swojej drugiej już partii politycznej "Ruch Palikota". Poprzednia, istniejąca nadal, nazywa się "Ruch Poparcia". Lider zapewnia, że nowe ugrupowanie jest w trakcie rozmów koalicyjnych z takimi silami jak: "Krajowa Partia Emerytów i Rencistów" oraz "Stowarzyszenie Wolnych Konopi" - szykuje się mocna koalicja!

Środa, 4 maja

■ W Krapkowicach pewien 10-letni chłopiec przyniósł do domu 12 tys. zł. Gdy matka zapytała, skąd ma pieniądze, od-

powiedział, że zarobił na budowie. Kobieta nie zastanawiała się, na jakiej budowie mogło zarobić taką sumę 10-letnie dziecko i... wydała pieniądze na nowe meble, podłogowe wykładziny i... świnię, bo akurat szykowała się w rodzinie komunია. Okazało się jednak, że chłopak zwał całą sumę z domu swojego kolegi. Nie wiadomo teraz, czy rodzice kolegi gustują w takich meblach,

**SERWIS**

jaki kupiła matka zaradnego chłopca, bo jeśli chodzi o świnię... to już im jedną "podłożono".

Czwartek, 5 maja

■ Jak doniosła prasa, premier Donald Tusk znów uprawia jogging. Biega niezmiernie i szybko, czym sprawia dużo kłopotu pilnującemu go agentom BOR. Muszą bowiem dotrzymać premierowi kroku. Po takich treningach, tylko patrzeć, jak wystartują w Wielkiej Pardubickiej. Na razie jeszcze tylko nie wiadomo, w jakim charakterze.

■ Europosel Zbigniew Ziobro złożył w Parlamencie Europejskim ważną interpelację w sprawie... "masowego wymierania pszczół". Ciągnie posłów do miodu.

Piątek, 6 maja

■ Obliczono, że do premiera Tuska przez cztery lata rządów wpłynęło aż 16 841 wniosków, petycji i próśb. I jest to, jak ustalili dziennikarze, najwięcej ze wszystkich dotychczasowych premierów. Znaczna liczba piszących skarżyła się na "wygórowane wynagrodzenia osób zatrudnionych w telewizji" oczekując, że premier im apanaż obetnie. Problem jest poważny, zważywszy że widzowie codziennie niemal włączając telewizor spotykają osoby zarabiające krocie, co ich na pewno wkurza i stresuje. Żeby społeczeństwo było zdrowe i zadowolone, trzeba by przed kamery telewizyjne wpuszczać nie Lisów, Kamelów czy Wojewódzkich, a emerytów, rencistów lub pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej. Już widzę taki show: „Jak przeżyć za 300 zł renty?” - Miodzio!

■ Adam Malysz będzie teraz rajdowcem i wystąpi w Rajdzie Dakar za kółkiem Porsche Cayenne. No cóż, można powiedzieć: "Adam leć! I lądaj telemarkiem miękko w piaskzystej zaspie".

Zawodniczki SKTS-u dobrze się rozumieją

- Kawały po czesku i chińsku są bardzo śmieszne... ale kompletnie nie rozumiacie.



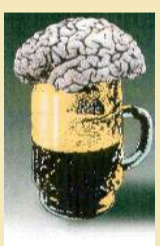
Redaktorzy sportowi są sfrustrowani



- Powiem ci Sylwus, jak na to patrzę, to czasem sam bym zagrał za tych patałachów.

KRONIKA TOWARZYSKA

Pamiętajmy o przywilejach



MAŁE PIWO

Wpadłem na ciekawe spostrzeżenie w jednym z tekstów ks. Zbigniewa Skielczyńskiego, łowickiego historyka i felietonisty, dotyczące przestrzegania praw ustanowionych przez legalną władzę, choćby pochodziły one z czasów zamierczliwych. Ksiądz Skielczyński, powołując się nawet na Anglików, którzy rządzą się do dziś wieloma prawami ustanowionymi w odległym średniowieczu i uznają taką sytuację za całkowicie normalną, upomina się o respektowanie przywilejów nadanych łowiczom przez królów polskich.

"Król Kazimierz Jagiellończyk 29 sierpnia 1447 r. zwolnił mieszczan łowickich od wszystkich cel - pisze ks. Skielczyński. - Ten wyjątek dla Łowicza potwierdził król Jan Olbracht, 8 lutego 1495 r., a następnie Aleksander Jagiellończyk 27 marca 1502 r., król Zygmunt Stary 12 kwietnia 1509 r. i król Jan Kazimierz 3 grudnia 1648 r.

Z kolei król Zygmunt Stary nadał 12 kwietnia 1509 r. mieszczanom łowickim przywilej, na mocy którego ile razy będą uchwalane podatki publiczne, to mieszczanie łowiccy płacić będą tylko połowę należnego podatku do Skarbu Koronnego. Ten przywilej potwierdzony został później przez króla Jana Kazimierza 27 stycznia 1650 r. Te i inne przywileje były źródłem zamożności mieszczan, dlatego królewskie dokumenty, jak skarby, przechowywane były w ratuszu."

"Teraz wyobraźmy sobie - kontynuuje ks. Skielczyński - że któryś łowiczanie kupił we Francji samochód marki Renault i jadąc nim do Polski, na granicy udowadnia, że jako łowicki mieszczanie jest zwolniony od cla przez Kazimierza Jagiellończyka i innych władców. Albo żeby właściciel sklepu, czy warsztatu powoływał się w Urzędzie Skarbowym na przywilej Zygmunta Starego, by płacić tylko połowę podatku".

Tyle ksiądz Skielczyński, a ja się pytam: A dlaczego nie, skoro żadna legalna władza tych przywilejów nie zniósła? A jeśli nawet znieśli zaborcy prawem pruskim, czy uka-

zami carów, to czy wolna Rzeczpospolita uznaje legalność praw zaborców i nimi się kieruje?

Sprawa jest poważna, bo i w naszym grodzie starożytnym, Sochaczewie, mieszczanie różne przywileje w przeszłości otrzymywali, które i dziś respektować by należało, bo nikt prawowitym dekretem nigdy ich nie zniósł. Jak czytamy w "Kalendarium wydarzeń historycznych na ziemi sochaczewskiej" Leszka Nawrockiego: "Książę Siemowit V 15 grudnia 1434 r. wydał dla Sochaczewa przywilej potwierdzający prawo chełmińskie. Nadał on miastu prawo korzystania z rzeki Bzury łącznie z wolnym połowem ryb, prawo korzystania z pastwisk z obu stron rzeki i zezwolił na wolny wyręb w lasach książęcych dla budowy domów."

No proszę, i już widzę, jak wędkarz szarpie się z przedstawicielem związku wędkarskiego i policjantem za nielegalny połów, tłumacząc się przywilejem księcia Siemowita. Oni zaś łapią go za pletwę, odwożą na oddział dla myślących inaczej, by zamknąć z facetem, który twierdzi, że jest złotą rybką. Z pastwisk nad Bzurą mieszczanie też mogliby skorzystać, z tym, że na razie jeszcze takiego głodu w Sochaczewie nie ma. Pozostaje wolny wyręb drzew w lasach książęcych, dziś państwowych, ale tylko dla tych, którzy lubią ekstremalne sporty i wierzą w skuteczność naszej służby zdrowia, fachowo leczącej postrzały.

Ale to nie koniec, bo przywilejów sochaczewianie mieli więcej. Choćby ten, który nadał mieszczanom 4 maja 1518 r. król Zygmunt Stary, pozwalając na "pobieranie cla mostowego". Od każdego konia pobierano wtedy opłatę w wysokości 9 denarów. To teraz, gdy samochód ma 100 koni... warto spróbować.

Stawomir Burzyński

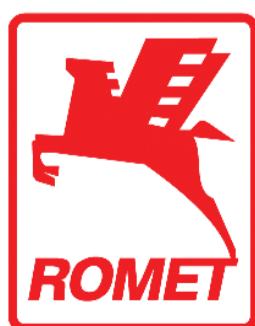


Wielu przechodniów mogło obserwować, jak przy wykopach remontowanej ulicy Warszawskiej - kręcił się dyrektor Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i z głębokich dołów, powstałych w wyniku pracy koparek, wydłubywał przy pomocy robotników drobne przedmioty. Być może były to fragmenty dawnego uzbrojenia lub historyczna amunicja. Nie wykluczone więc, że doczekamy się niebawem nowej wystawy: Bitwa Warszawska na odinku: policja - zakład ubezpieczeń.

po raz pierwszy chyba od lat nadszedł taki dzień w sochaczewskiej porodowce, że na oddziale tym była tylko jedna matka z noworodkiem. Zazwyczaj jest ich tam wiele. Zdarzyło się to w pierwszych dniach maja, więc, odliczając dziewięć miesięcy, przyczynę znajdujemy w pierwszych dniach sierpnia zeszłego roku. No cóż, właściwie wszystko jasne, to przecież moment zmiany turnusów na wczasach i obozach letnich. Jedni już wyjechali, następni jeszcze w drodze, a w ośrodkach tylko personel przygotowuje świeżą pościel. Tak więc, bez obawy, za jakiś dwa tygodnie szpitalny oddział porodowy znów się zapelni, przecież to wakacyjne pożegnania bywają najbardziej gorące.

Podłuchane przypadkiem pod sklepem monopolowym na ul. Reymonta:
- Pożycz dwa złote, bo pić się chce, a interes jakoś nie idzie.
- A jaki ty możesz mieć interes?
- Bratki sprzedają.
- Masz jakąś plantację czy co? Niemożliwe.
- Pewnie, że mam. W ulicznych gazonach, ale ludzie mało romantyczne się porobili i kupują rzadko.

KRAJAN



ROMET MOTORS®

**rowery, motorowery
motocykle, skutery, quady**

ul. 15 Sierpnia 17, Sochaczew